

Nie tylko Żółkiewski

S E R I A P O D C A S T Ó W

FUNDACJA
MÓWIA
WIEKI

NR 6



KRZYSZTOF RADZIWIŁŁ
„PIORUN”
HETMAN WIELKI LITEWSKI

Dariusz Milewski

Urodzony w 1547 roku Krzysztof Radziwiłł „Piorun” wcześniej zaczął przygodę z wojaczką. Jako syn hetmana Mikołaja Radziwiłła „Rudego” miał zresztą ułatwione zadanie. Już zimą 1564 roku walczył u boku ojca w zwycięskiej bitwie nad Ułą koło Czaśników. Korzystając z protekcji zaprzyjaźnionego z Radziwiłłami Zygmunta Augusta otrzymał wiosną 1572 roku urząd hetmana dwornego litewskiego.



Mikołaj Radziwiłł „Rudy”

Nowo kreowany dowódca okazał się godny zaufania, choć początki jego hetmaństwa były trudne. Moskiewski władca Iwan Groźny, korzystając z przedłużającego się bezkrólewia w Rzeczypospolitej, a później zaangażowania Stefana Batorego w wojnę z Gdańskiem,

w 1577 roku zaatakował Inflanty. Kraj był nieprzygotowany do obrony i choć Radziwiłł wyruszył tam z niewielkim wojskiem, niewiele mógł zdziałać. Rosjanie opanowali Inflanty aż po Dźwinę. Mimo to Batory już na początku następnego roku powierzył Radziwiłłowi dowództwo w Inflantach.

Gwiazda młodego hetmana rozbłysła w czasie kampanii moskiewskich Batorego. Zaraz na początku 1579 roku poprowadził dywersyjną wyprawę do Inflant, docierając do Estonii. Następnie wraz z ojcem, dowodzącym armią litewską, brał udział w oblężeniu i zdobyciu Połocka. Rok później dowodził przednią strażą w wyprawie na Wielkie Łuki. Największą sławę i przydomek „Piorun” zyskał w 1581 roku. Kiedy główna armia pod wodzą króla ruszyła na Psków, Radziwiłł i Filon Kmita na czele kilku tysięcy ludzi podjęli wyprawę dywersyjną na tyły przeciwnika. Jej zadaniem było uniemożliwienie zorganizowania odsieczy dla Pskowa. Wyprawa zakończyła się pełnym sukcesem. Od sierpnia do października 1581 roku Radziwiłł i Kmita pustoszyli północno-zachodnie kresy państwa moskiewskiego, przekraczając górną Wołgę i omal nie biorąc do niewoli samego Iwana Groźnego (uratowała go niewiedza Polaków o miejscu jego pobytu). Stoczyli przy tym kilka zwycięskich potyczek i kompletnie zrujnowali ogromne obszary państwa moskiewskiego. W znaczący sposób przyczyniło się to do złamania ducha walki u cara i jego zgody na korzystny dla Rzeczypospolitej rozejm w Jamie Zapolskim, podpisany w 1582 roku.

W nagrodę za swe sukcesy w 1584 roku Krzysztof otrzymał od Stefana Batorego województwo wileńskie po ojcu, a w 1589 roku



Batory pod Pskowem

Zygmunt III mianował go hetmanem najwyższym litewskim. W tym samym roku „Piorun” towarzyszył królowi w spotkaniu z królem Szwecji Janem III w Rewlu. Rok później szykował się do grożącej Polsce wojny z Turcją, łożąc niemałe sumy na zaciąg wojska. Do konfliktu ostatecznie nie doszło, lecz warto zauważyć, że Radziwiłł nie obawiał się zaangażować w konflikt daleko od granic Litwy. Niestety, kłopoty z odzyskaniem pieniędzy wyłożonych na zwerbowanie żołnierzy ostudziły jego zapał. Nie dał się zatem wciągnąć w walki z Tatarami w 1595 roku, ograniczając się do zwalczania napadających na Litwę Kozaków Semena Nalewajki.

Po raz drugi „Piorun” zablysnął jako wódz w czasie wojny ze Szwedami, która wybuchła w 1600 roku. Pozbawiony tronu szwedzkiego Zygmunt III ogłosił wcielenie Estonii do Rzeczypospolitej. Radziwiłł lansował wówczas projekt zaatakowania Estonii i samej Finlandii, by jak najszybciej przenieść wojnę



Zygmunt III Waza



Inflanty

na terytorium przeciwnika i wykorzystać pomoc szwedzkich zwolenników Zygmunta III. Sejm nie uchwalił jednak odpowiednich podatków i w efekcie oddano inicjatywę przeciwnikom króla. Zamiast zdobywać Estonię, trzeba było bronić Inflant i to bez należytej liczby żołnierzy. W efekcie Karol Sudermański – uzurpujący władzę w Szwecji stryj króla Zygmunta – bez większego trudu opanował Inflanty aż po Dźwinę.

Obradujący w zimie 1601 roku sejm obwiniał „Pioruna” o utratę Inflant i powierzył zadanie ich odbicia Janowi Zamoyskiemu. Urażony hetman litewski postanowił wykazać się i sam zorganizował odsiecz dla zamku Kokenhausen. Ta położona nad Dźwiną twierdza była dłuższy czas oblegana przez Szwedów. Zajęli oni miasto, lecz nie zdobyli zamku. Jego utrzymanie było ważne dla za-

blokowania wrogowi drogi na Litwę. Hetman na czele ledwie 4 tys. ludzi obległ Szwedów, zamkniętych w mieście. Na odsiecz im ruszyła 5-tysięczna armia szwedzka dowodzona przez Carla Carlsona Gyllenhjelma, syna Karola Sudermańskiego. Radziwiłł, mając za plecami Szwedów w mieście, 23 czerwca przyjął bitwę. Rozegrał ją świetnie, gromiąc najpierw nieprzyjacielską rajtarię, a następnie ogniem artylerii niszcząc piechotę. Widząc klęskę swych rodaków, szwedzka załoga w Kokenhausen poddała się.

Tryumf nad Szwedami był ostatnim zwycięstwem hetmana. Rychło przekazał dowództwo w Inflantach Janowi Zamoyskiemu, a sam wycofał się z wojny. Zmarł niebawem, w listopadzie 1603 roku. Do dziś uchodzi za jednego z wybitniejszych hetmanów litewskich. ■



Jan Zamoyski

FUNDACJA
MÓWIA
WIEKI

Redakcja
Tomasz Bohun,
Miłosz Niewierowicz

Opracowanie graficzne
Marcin Adamczyk

© Copyright by Fundacja
„Mówią wieki”

Wydawca
Fundacja „Mówią wieki”
pl. Europejski 3
00-844 Warszawa

W NASTĘPNYM
ODCINKU



Projekt realizowany
w ramach programu:



PA
TRIO
TYŻM
JUTRA